

Sygn. akt III K 832/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Monika Podgórska – Sulecka

Protokolant: Mateusz Dobczyński

przy udziale Prokuratora: Piotr Bednarz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 06.11.2015 r.; 14.01, 19.05.2016 r.

S. G., s. A. i L. z d. A., ur. (...) w A., A.

oskarżonej o to, że w dniu(...) roku w W. używając słów powszechnie uznanych za obelżywe i wulgarne znieważała funkcjonariuszy Urzędu Celnego I w W.: specjalisty służby celnej D. Ł., starszego specjalisty służby celnej J. K., specjalisty służby celnej K. P., młodszego eksperta służby celnej P. G., specjalistę służby celnej T. U. oraz starszego specjalistę służby celnej I. D. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 kk

orzeka

I. oskarżoną S. G. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na podstawie art. 226 §1 kk skazuje ją, a na podstawie art. 226§1 kk w zw. z art. 34§1 i §2 kk w zw. z art. 35 §1 kk (w brzmieniu obowiązującym sprzed nowelizacji kodeksu karnego ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw) w zw. z art. 4§1 kk wymierza jej karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. zwalnia oskarżoną od obowiązku zapłaty kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu P..

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...)Funkcjonariusze celni Urzędu Celnego I w W.: specjalista służby celnej D. Ł., starszy specjalista służby celnej J. K., specjalista służby celnej K. P., młodszy ekspert służby celnej P. G., specjalista służby celnej T. U. oraz starszy specjalista służby celnej I. D. wykonywali czynności służbowe na terenie targowiska miejskiego przy ul. (...) w W.. D. Ł., J. K. oraz K. P. ujawnili paczki papierosów bez polskich znaków akcyzy w jednym z zaparkowanych w okolicy targowiska samochodów, wobec czego D. Ł. oraz K. P. przystąpili do przeszukania pojazdu, a J. K. przebywał w tym czasie w pojeździe służbowym zaparkowanym obok przeszukiwanego pojazdu. W trakcie tych czynności podeszła do ww. S. G., która znana była funkcjonariuszom z poprzednich interwencji i zaczęła wykrzykiwać w ich stronę słowa wulgarne, wyzywając ich i oskarżając, że się „na nią uparli”. Wulgarne słowa początkowo kierowane były przez S. G. głównie w stronę funkcjonariuszy dokonujących czynności przeszukania pojazdu i w związku z tą czynnością, po chwili jednak krzyki usłyszeli pozostali znajdujący się na targowisku funkcjonariusze - P. G., T. U. oraz I. D., którzy byli w trakcie dokonywania czynności w związku z zatrzymaniem M. G.. Wszyscy ww. funkcjonariusze, zaalarmowani przez głośne wykrzykiwanie wulgaryzmów przez S. G. podeszli na miejsce zdarzenia celem udzielenia pomocy pozostałym funkcjonariuszom. S. G., gdy zorientowała się, że na miejscu pojawiło się więcej funkcjonariuszy również wobec nich

wypowiadała się wulgarnie, krzyczała do nich „ wy c. (...) wy s.” i dalej oskarżała o celowe dokonywanie kontroli na targowisku jedynie jej osoby.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków: I. D. (k. 21v, k. 245 - 248), P. G. (k. 13, k. 248 - 250), J. K. (k. 7v, k. 250 - 251), D. Ł. (k. 4v - 5, k. 251 - 254), K. P. (k. 52, k. 254 - 256), T. U. (k. 16v, k. 257 - 259), częściowo M. G. (k. 314), (k.) oraz dokumentów w postaci: zawiadomienie (k. 1), notatka służbowa (k. 2), protokół oględzin (k. 23), dane o karalności (k. 33-34, 130-131, 225-226, 308-309), informacja z US (k. 241), opinia sądowo psychiatryczna (k. 261), dokumentacja z Urzędu Celnego (k. 270-298), które Sąd ocenił jako odpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy, wobec braku jakichkolwiek wątpliwości co do ich prawdziwości, tym bardziej że żadna ze stron ich nie zakwestionowała.

Sąd zważył, co następuje:

oskarżona **S. G.** (k. 29, k. 244) w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmawiała składania wyjaśnień. Sąd nie dał wiary stanowisku oskarżonej, gdyż stoi ono w rażącej sprzeczności z całością pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wszakże wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie – pokrzywdzeni, zgodnie i konsekwentnie opisywali przebieg zdarzenia z dnia 1 sierpnia 2014 r. z udziałem oskarżonej. Relacja świadków I. D., P. G., J. K., D. Ł., K. P. oraz T. U. pozwoliła w pełni odtworzyć przebieg wydarzeń, zwłaszcza, iż Sąd nie miał żadnych podstaw do odmowy uznania zeznań tych świadków za wiarygodne. Wszakże świadkowie – funkcjonariusze U. C.są osobami zupełnie obcymi dla oskarżonej, a sam fakt, iż dość często podejmują interwencję wobec niej, nie może w żaden sposób przesądzać o ich rzekomym celowym działaniu nakierowanym akurat na jej osobę. Bez znaczenia dla oceny wiarygodności tych zeznań jest także kwestia nieznacznych nieścisłości w nich występujących, zwłaszcza w tych zeznaniach, które świadkowie składali już na etapie postępowania sądowego. Powyższe bowiem wręcz uwiarygadnia prawdziwość tych zeznań, które składane były wszakże w odległości ponad roku od zdarzenia, a brak pamięci w zakresie szczegółów świadczy o odtwarzaniu spostrzeżeń przez świadków, a nie przedstawianiu wyuczonej, konfabulowanej wersji. Świadkowie dokładnie opisali, iż oskarżona wykrzykiwała wobec nich słowa wulgarnie, dokładnie też przytoczyli jakie to były wypowiedzi i podkreślili, iż oskarżona zwracała się do wszystkich funkcjonariuszy obecnych na miejscu zdarzenia. Świadek **I. D.** wskazała przy tym, że funkcjonariusze nigdy nie podejmują działań indywidualnie, co potwierdzili też pozostali funkcjonariusze. Świadek ten zeznała też co prawda, że raczej nie prowadziła czynności służbowych (k. 247) wobec samej oskarżonej a mówiła ogólnie o funkcjonariuszach będących na miejscu zdarzenia, ale jednocześnie wskazywała, iż na targowisku wszyscy funkcjonariusze znajdowali się celem wykonywania obowiązków służbowych. Również świadek **P. G.** opisał wykonywane przez funkcjonariuszy czynności i jasno zeznał, że oskarżona krzyczała wulgarnie słowa, najpierw zwracając się głównie do pokrzywdzonego Ł. ale później już do wszystkich obecnych funkcjonariuszy. Analogicznie sytuację opisał świadek **J. K.**, a świadek **D. Ł.** wskazał przy tym, iż oskarżona zaczęła krzyczeć do nich obelżywe słowa dopiero w momencie gdy przeszukiwali samochód, w którym odnaleźli papierosy. Jednocześnie pokrzywdzony **K. P.** zeznał, że oskarżona znieważała wszystkich funkcjonariuszy (k. 254), a słowa kierowane były do nich bo innych osób tam nie było. Tak samo zdarzenie zrelacjonował świadek **T. U.**, tak jak zatem podniesiono powyżej, wobec zgodnej i spójnej relacji świadków, na którą brak jakichkolwiek przeciwdowodów, Sąd uznał zeznania ich wszystkich za odpowiadające prawdzie i relacjonujące prawdziwy przebieg wydarzeń.

Marginalne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego sprawy miały zeznania świadka **M. G.**, który nie miał wiedzy o zdarzeniu, a jedynie potwierdził, że został w dniu zdarzenia zatrzymany, co wynika także z załączonych do akt sprawy dokumentów. Sam jednak fakt, iż ww. nie pamięta czy w tym dniu oskarżona wykrzykiwała pod adresem funkcjonariuszy słowa wulgarnie, w żaden sposób nie podważa zeznań samych pokrzywdzonych, skoro świadek nie wskazał jednoznacznie, że takiej sytuacji nie było tylko podał, iż on sam nic szczególnego ze swojego zatrzymania nie pamięta.

Z opinii sądowo – psychiatrycznej z dnia (...) wynika przy tym, iż biegli rozpoznali u oskarżonej cechy zaburzeń adaptacyjnych jednak jasno wskazali, iż ten stan psychiczny nie znosił ani nie ograniczał jej zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i zdolności pokierowania swoim postępowaniem, a poczytalność oskarżonej w okresie objętym

zarzutami nie budzi wątpliwości Wszystkie powyższe opinie Sąd ocenił jako rzetelne, odpowiadające wymogom wiedzy i w pełni wyczerpujące, a zatem stanowiącą pełnowartościowy dowód w sprawie.

Sąd dokonał następującej oceny prawnej czynów oskarżonych:

mając na uwadze powyższe w świetle ujawnionego w sprawie materiału dowodowego stwierdzić należy, że wina oskarżonej S. G. w zakresie popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 226§1 kk zarzucanego jej w akcie oskarżenia, nie budzi żadnych wątpliwości i została udowodniona w całości. Wypowiedzi oskarżonej, dokładnie przytoczone przez świadków, niewątpliwie były dla funkcjonariuszy znieważające, a oskarżona wypowiadała je podczas i w związku z pełnieniem przez wszystkich funkcjonariuszy obowiązków służbowych i tym samym oskarżona wypełniła znamiona czynu zabronionego z art. 226§1 kk. Zgodnie z utrwalonym poglądem piśmiennictwa zniewaga jest przestępstwem skierowanym przeciwko godności osobistej człowieka (część wewnętrzna). Przepis ten chroni godność osobistą każdej osoby bez względu na jej wiek, płeć, pochodzenie i status społeczny, wzmożona ochrona dotyczy funkcjonariusza publicznego, ale tylko w sytuacji gdy znieważenie nastąpiło podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. W sprawie nie ulega wątpliwości, iż znieważenia dopuścił się oskarżony podczas i w związku z wykonywaniem przez funkcjonariuszy czynności służbowych. Oskarżona w sposób obraźliwy odnosiła się do wszystkich funkcjonariuszy w czasie, gdy funkcjonariusze Ł., P. i K. dokonywali czynności w ramach przeszukania pojazdu, natomiast funkcjonariusze G., D. i U. pojawili się aby udzielić pomocy pozostałym funkcjonariuszom wobec agresywnego zachowania oskarżonej. Nie ma przy tym znaczenia, iż pokrzywdzony K. w tym czasie pozostawał w pojeździe, skoro z zeznań świadków wynika, iż pojazd ten był zaparkowany w obrębie miejsca gdzie miała miejsce interwencja, a oskarżona przemieszczała się i wykrzykiwała słowa obelżywe do wszystkich funkcjonariuszy, jak jasno zeznawali pokrzywdzeni. Nie ulega przy tym wątpliwości, że pokrzywdzeni są funkcjonariuszami publicznymi zgodnie z art. 115 par. 13 pkt 3 kk. Oskarżona doskonale знаła przy tym funkcjonariuszy z podejmowanych wobec niej interwencji, co także wynika z zeznań samych funkcjonariuszy ale też treści wypowiedzi kierowanych wobec nich przez oskarżoną. Bez znaczenia jest zatem, iż pokrzywdzeni byli w ubraniach cywilnych a pojazd, w którym przebywał świadek K. nie był oznakowany, skoro oskarżona wiedziała kim są i w jakim celu pokrzywdzeni pojawili się na targowisku przy ul. (...). Warto w tym miejscu przywołać historyczną, jednak nie tracącą na aktualności tezę Sądu Najwyższego, iż Do uznania, że zniewaga nastąpiła w związku ze stanowiskiem urzędnika, wystarcza ustalenie łączności zniewagi z samym stanowiskiem, zajmowanym przez urzędnika. Ustalenie, czy związek taki zachodzi, jako kwestię faktu, rozstrzyga sąd na podstawie swobodnej oceny okoliczności konkretnego przypadku (por. wyr. SN z 20.5.1937 r., III K 168/37, OSNK 1937, Nr 11, poz. 319). W świetle jasnych i konsekwentnych zeznań świadków to właśnie podjęcie przez funkcjonariuszy czynności mieszczącej się w ramach ich obowiązków służbowych stało się motywem działania oskarżonej, pozostali funkcjonariusze, którzy pojawili się na miejscu zdarzenia objęci również zostali jej działaniem tylko dlatego, że byli funkcjonariuszami Urzędu Celnego i pełnili w tym czasie na terenie targowiska obowiązki służbowe. Reakcja oskarżonej wobec wszystkich funkcjonariuszy bez wątpienia nie nastąpiła na podłożu stosunków prywatnych, tylko na podłożu czynności, których dokonywali funkcjonariusze. Celem funkcjonariuszy było bowiem wykrycie ewentualnych naruszeń przepisów celnych i to podczas tych czynności i w związku z nimi oskarżona wypowiadała pod adresem pokrzywdzonych obelżywe słowa. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że użyte przez oskarżoną zwroty skierowane podczas interwencji wobec funkcjonariuszy są zwrotami uważanymi za powszechnie obraźliwe. Oskarżona działała zatem umyślnie w zamiarze co najmniej ewentualnym, krzyczała bowiem wprost do funkcjonariuszy słowa obelżywe doskonale wiedząc, iż wykonują oni czynności służbowe i są funkcjonariuszami Urzędu Celnego. W związku z powyższym Sąd uznał, iż czyn oskarżonej społecznie szkodliwy był w stopniu znacznym. O stopniu społecznej szkodliwości czynu decydują okoliczności określone w art. 115§ 2 kk. Są to okoliczności zarówno natury przedmiotowej (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia), jak i podmiotowej (postać zamiaru albo brak zamiaru dokonania czynu zabronionego, motywacja sprawcy). Oskarżona czyn popełniła bowiem na szkodę funkcjonariuszy Urzędu Celnego, na terenie targowiska handlowego, podczas i w związku z podejmowaną przez nich, uzasadnioną interwencją. Co więcej oskarżona znieważała funkcjonariuszy krzycząc, kierując wobec nich słowa obelżywe bez wyraźnego powodu, a pokrzywdzonych w ten sposób zostało przez nią 6 osób. Oskarżona cały czas

pozostawała w bardzo negatywnym nastawieniu wobec funkcjonariuszy, okazując przy tym całkowite lekceważenie dla obowiązującego porządku prawnego. Na korzyść oskarżonej przemawia jedynie incydentalność przedmiotowego zdarzenia.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się kryteriami wymienionymi w art. 53§1 i 2 kk, a zatem swoim uznaniem, granicami przewidzianymi przez ustawę i uznał, iż wyważoną, sprawiedliwą, a zarazem adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości będzie kara 10 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym (art. 34 §1 kk, art. 35§1 kk, które Sąd zastosował w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją kodeksu karnego ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw – w zw. z art. 4§1 kk uznając, iż ustawa obowiązująca poprzednio jest ustawą względniejszą dla oskarżonej). Sąd stanął bowiem na stanowisku, że celem kary nie jest jedynie represja, ale także dążenie do zmiany postawy oskarżonej i prawidłowego ukształtowania jej osobowości.

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonej oraz jej możliwości zarobkowe Sąd zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów postępowania uznając, iż ich uiszczenie stanowiłoby dla niej i jej rodziny znaczne trudności.